

KAROL SACEWICZ

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
Delegatura IPN w Olsztynie
ORCID: 0000-0001-9174-2939

Sprawa kpt. Leona Stępnia (maj–grudzień 1949 r.). Przyczynek do historii ORMO w województwie olsztyńskim

21 grudnia 1949 r. do Wydziału Personalnego KC PZPR przez egzekutywę KW PZPR w Olsztynie zostało skierowane pismo, w którym czytamy: „Po zreferowaniu zarzutów przez tow. Kuca Juliana przeciwko tow. Stępniovi Leonowi [...] Egzekutywa KW postanowiła: a) zwrócić się do Komendy Głównej MO o zwolnienie Stępnia z zajmowanego stanowiska i niewyciąganie przeciwko wspomnianemu wniosków służbowych, [...] c) Skierować do pracy na PKP na nie kierowniczym stanowisku”¹. W uzasadnieniu dodawano: „zaniedbał się [on – przyp. K.S.] w pracy i niedbale przechowywał dokumenty kasowe, jak również w sposób nienależyty kontrolował podległe mu placówki”². Biorąc jednak pod uwagę jego przedwojenną kapepowską działalność, egzekutywa KW „postanowiła, zwrócić się do KG MO o zwolnienie Stępnia z pracy i nie wyciągania dalszych wniosków”³.

Kim był i jakich to występków dopuścić się miał kpt. Leon Stępień, że jego sprawą zajmowała się nie tylko egzekutywa KW PZPR w Olsztynie, ale także KC partii, KG MO, a pisma sprawy adresowano bezpośrednio do ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza? Czym była tzw. sprawa Stępnia dla oceny funkcjonowania całości struktur Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej (ORMO) województwa olsztyńskiego, a przede wszystkim jak funkcjonowała owa rezerwa milicji w tymże województwie? Niniejszy artykuł jest próbą udzielenia odpowiedzi na te pytania, jakże istotne wobec dość skromnych dotychczasowych osiągnięć polskiej historiografii w obszarze badań nad ORMO, jej działalnością i kadrami, zwłaszcza na terenie Warmii i Mazur⁴. Jednocześnie, co warto podkreślić, nie jest to mimo wszystko studium

¹ AIPN, 709/95 t. 2, Pismo Egzekutywy KW PZPR w Olsztynie do KC PZPR Wydział Personalny w sprawie Leona Stępnia, Olsztyn, 21 XII 1949 r., k. 224. Pismo zostało oparte na uchwale egzekutywy z 3 XI 1949 r.; zob. AIPN, 709/95 t. 1, Uchwała Egzekutywy KW PZPR w Olsztynie z 3 XI 1949 r., k. 50.

² AIPN, 709/95 t. 2, Pismo Egzekutywy KW PZPR w Olsztynie do KC PZPR Wydział Personalny w sprawie Leona Stępnia, Olsztyn 21 XII 1949 r., k. 224.

³ *Ibidem*.

⁴ O ORMO dużo się wspomina w różnych publikacjach poświęconych powojennym dziejom Polski. Niemniej bezpośrednich opracowań, które zajęły się zagadnieniem tej komunistycznej

dotyczące struktur ORMO w województwie olsztyńskim. Przedmiotem publikacji jest ukazanie jednego z wydarzeń, które rozegrało się w obrębie tej służby w pierwszych latach jej funkcjonowania. Ponadto przedstawiona historia jest niewielkim, acz istotnym poznawczo, elementem odsłaniającym nie tylko mechanizmy funkcjonowania ORMO w regionie, ale przede wszystkim rzeczywisty obraz kadr je tworzących.

21 lutego 1946 r. na podstawie uchwały sejmowej oraz zarządzenia Ministra Bezpieczeństwa Publicznego doszło do powołania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej. Organizacji, która stanowiła jeden z elementów „zbrojnego ramienia” partii komunistycznej, formalnie i faktycznie uczestnicząc w procesie utrwalania prosowieckiej władzy w powojennej Polsce. W szczytowym okresie dysponowała ponad 400 tys. „rezerwistów”. Była to więc realna, a przy tym zmilitaryzowana siła, bardzo zideologizowana, po wsparcie której reżimowe władze komunistyczne sięgały nadzwyczaj często.

Oficjalnie bardzo zideologizowanie ORMO nie gwarantowało braku w jej szeregach przypadków działalności kryminalno-przestępczej, którą formalnie ormowcy mieli zwalczać. Pod tym względem ochotnicze wsparcie milicji nie różniło się w pierwszych latach istnienia od PPR, gdzie masowość zastąpiła ideowość i fachowość⁵. W 1949 r. kadrowe, ideowe, organizacyjne, ale także

służby, jest stosunkowo niewiele. Charakteryzują się przy tym radykalnie odmienną oceną i analizą tematu. Niewątpliwie problematyki tej nie wypełniła praca Mariana Grzegorzcyka, *Organizacja i zadania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej* (Warszawa 1968), którą trudno uznać za rozprawę naukową, tj. analityczną i krytyczną wobec omawianego zagadnienia. Stosunkowo nowsza praca autorstwa Jan Pytela, *Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej (1946–1989)* (Warszawa 2009) jest cennym, ale przede wszystkim generalnym, syntetycznym spojrzeniem na ORMO. Problem kadr, jej struktury, działalności, a co za tym idzie i patologii w jej szeregach, próbowały dotykać publikacje zamieszczone w czasopiśmie naukowych (zob. m.in. T. Pączek, *Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej w latach 1946–1989. Rozwój organizacyjny i rola w aparacie represji PRL*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej” 2012, nr 1(10), s. 85–130); niemniej wciąż brakuje badań dotyczących wojewódzkich i powiatowych struktur ORMO. Wyjątkiem jest praca D. Magiera, *Powiatowy Sztab Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej w Radzynie Podlaskim (1963–1975) – jako przedmiot badań archiwoznawcy* („Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2018, t. 16, s. 191–200). Obecny stan badań nad tą formacją wymaga, aby dążyć nie tylko do odtworzenia struktury rezerw milicyjnych i ich ogólnej roli, ale przede wszystkim do ustalenia i zweryfikowania pełnych składów ewidencyjnych ORMO w terenie, do przeanalizowania kwestii roli tej służby w karierach zawodowych jej członków, faktycznego stopnia współistnienia ORMO z innymi służbami komunistycznego aparatu represji, a także wszelkich przejawów patologii i postaw kryminalnych występujących w ORMO. Niewątpliwym problemem jest fakt rozrzużenia informacji o tej służbie po wielu archiwaliach innego wytwórcy. Badawczo problematyka ta wciąż wydaje się raczej *terra nova*, aniżeli *terra incognita*.

⁵ Na temat patologii i ich źródeł w szeregach PPR lat 1944/45–1948 zob. m.in. P. Gontarczyk, *Polska Partia Robotnicza w latach 1944–1948 jako partia władzy. Pozaideologiczne motywy akcesu do partii komunistycznej* [w:] *Partia, państwo, społeczeństwo*, red. K. Rokicki, Warszawa 2016, s. 26–56; K. Sacewicz, *Kadry Polskiej Partii Robotniczej na Warmii i Mazurach 1945–*

i prawne problemy ORMO w województwie olsztyńskim ogniskowała tytułowa sprawa odwołania kpt. Leona Stępnia, będącego jednocześnie zastępcą komendanta wojewódzkiego MO, ze stanowiska komendanta wojewódzkiego ORMO w Olsztynie.

Urodzony w 1905 r. w Piotrkowie Trybunalskim Leon Stępień to bardzo charakterystyczny przykład osoby, której rzekomy kapecowski rodowód partyjny w rządzonej przez komunistów powojennej Polsce otwierał kolejne drzwi do kariery zawodowej. Szeregowy pracownik fizyczny Polskich Kolei Państwowych (PKP) w latach międzywojennych, wojennych i w pierwszych miesiącach po jej zakończeniu, 5 lutego 1946 r. objął stanowisko kierownika Ekspozytury Kolejowej UBP w Olsztynie⁶. Następnie od 5 września 1946 r. został przyjęty w szeregi MO⁷, aby kilkanaście dni później złożyć podanie o umożliwienie mu objęcia stanowiska wojewódzkiego komendanta ORMO⁸. Nastąpiło to mimo braku merytorycznych kompetencji, ale nie te były w tym przypadku najważniejsze. W opinii PUBP w Grodzisku Mazowieckim z sierpnia 1949 r., przesłanej w trakcie wyjaśniania spraw związanych z nieprawidłowościami w olsztyńskiej komendzie ORMO do Szefa Wydziału Personalnego KG MO, czytamy: „Ww. pochodzi z rodziny robotniczej, do 1939 r. jak i w okresie okupacji pracował na PKP w Warszawie w charakterze robotnika, w tym czasie był aktywnym członkiem KPP, zarządzającym w okresie okupacji w swym mieszkaniu częste zebrania organizacyjne. Po wyzwoleniu, tj. w 1945 r., przy organizowaniu się pierwszych grup kolejowych do osiedlenia się na Ziemiach [O]dzyskanych wyjechał do Olsztyna, na terenie Milanówka opinią cieszył się dobrą, ustosunkowany do rządów sanacyjnych jak też do okupanta był wrogo”⁹. Funkcjonariusz PUBP popełnił w tych kilku zdaniach wiele błędów. Oczywiście w 1939 r., jak i w okresie wojny, Stępień nie działał w KPP, bo tej już nie było, mógł być co najwyżej czynnie związany z osobami tworzącymi w przeszłości partię komunistyczną w międzywojennej Polsce. Z dokumentów znajdujących się w dyspozycji Wydziału Personalnego KG MO wynika m.in., że na pewno

1948 [w:] *Polska Paria Robotnicza 1944–1948. Studia i szkice*, red. M. Krzysztofiński, Rzeszów 2014, s. 105–134; R. Drabik, *Polska Partia Robotnicza na Lubelszczyźnie (1944–1948). Przyczynek do badań nad działalnością, strukturą i kadrami* [w:] *ibidem*, s. 12–42; D. Krysiak, *Polska Partia Robotnicza w województwie olsztyńskim w latach 1945–1948. Struktury – kadry – działalność*, Olsztyn–Białystok–Warszawa 2017, s. 397–413.

⁶ AIPN, 709/95 t. 1, Ankieta specjalna: Leon Stępień, Olsztyn 25 X 1946 r., k. 13–14.

⁷ *Ibidem*, t. 2, Ścisłe tajna charakterystyka Leona Stępnia, Olsztyn, grudzień 1947 r., k. 45; *ibidem*, t. 1, Zobowiązanie funkcjonariusza MO Stępnia Leona, Olsztyn, 5 IX 1946 r., k. 25.

⁸ *Ibidem*, t. 1, Podanie Leona Stępnia o przyjęcie do ORMO przedłożone do KG MO w Warszawie, Olsztyn, 29 X 1946 r., k. 7; *ibidem*, Ankieta specjalna: Leon Stępień, Olsztyn, 25 X 1946 r., k. 17.

⁹ *Ibidem*, t. 2, Pismo PUBP w Grodzisku Mazowieckim do Szefa Wydziału Personalnego KG MO w sprawie Leona Stępnia, Grodzisk Mazowiecki, 3 VIII 1949 r., k. 37.

uczestniczył w komunistycznej partyzantce, używając od 1943 r. pseudonimu „Les”¹⁰. Potwierdzał to również komunikat WUBP w Olsztynie, przesłany w sierpniu 1949 r. do Szefa Wydziału Personalnego KG MO. Aczkolwiek, o ile wspomina się w nim o jego działalności w PPR i to już od 1942 r., choć formalnie członkiem tej partii został dopiero w 1945 r., o tyle – wbrew informacjom nadesłanym przez PUBP w Grodzisku – zaprzecza się, jakoby działał przed wojną w jakiegokolwiek organizacji politycznej, w tym w KPP¹¹. Nie jest to jednak kwestia ostatecznie rozstrzygnięta. W różnych opiniach, dokumentach władz partyjnych oraz bezpieczeństwa pojawiały się sprzeczne informacje na ten temat¹². Sam zainteresowany w życiorysie załączonym do podania o pracę w ORMO pisał, że do kompartii wstąpił w 1933 r., a wcześniej wielokrotnie spotykał się z działaczami KPP na różnych wiecach i manifestacjach¹³, co raczej wskazywało na dość luźne, głównie towarzyskie, a nie organizacyjne, związki z kompartią i jej działaczami w międzywojennej Polsce.

Abstrahując od dyskusyjnej przynależności Leona Stępnia do KPP, w dokumentach UB potwierdzano wielkie jego oddanie partii i paradoksalnie, tak przed, jak i w toku całej sprawy związanej z niegospodarnością oraz fatalną organizacją wojewódzkich struktur ORMO, wystawiano mu w tej kwestii niemalże laurkową opinię. Ta zaś, co pokazała przyszłość, całkowicie kłóciła się ze stanem faktycznym. W opinii przesłanej przez WUBP w Olsztynie pisano o Stępnieniu, jako o dobrym komuniście, który „od 1942 r. należał do PPR” i był jej aktywnym działaczem. Podkreślano nie tylko jego prace wykonywane na kolei, w charakterze starszego kontrolera ruchu, ale także jako etatowego pracownika resortu bezpieczeństwa w Ekspozyturze Kolejowej WUBP w Olsztynie¹⁴. Najważniejszy fragment dotyczył jego zapatrywań politycznych oraz postaw spo-

¹⁰ *Ibidem*, Pismo Szefa Wydziału Personalnego KG MO do MBP w Warszawie w sprawie sprawdzenia karalności Leona Stępnia, Warszawa, 25 V 1949 r., k. 35. Według ściśle tajnej charakterystyki dotyczącej Stępnia, a sporządzonej na potrzeby KW MO w grudniu 1947 r., miał on być członkiem oddziału partyzanckiego „Władka” operującego na terenie Pruszkowa; *ibidem*, Ściśle tajna charakterystyka Leona Stępnia, Olsztyn, grudzień 1947 r., k. 45.

¹¹ Czytamy: „Do partii żadnej nie należał, udziału w życiu politycznym nie brał”; *ibidem*, Pismo zastępcy szefa WUBP w Olsztynie do szefa Wydziału Personalnego KG MO w Warszawie, Olsztyn, 11 VIII 1949 r., k. 39.

¹² W charakterystyce Stępnia, przesłanej przez KW PPR w Olsztynie do KW MO, stwierdza się, że od 1933 r. należał on do KPP; *ibidem*, Charakterystyka Leona Stępnia przesłana do Wydziału Personalnego KW MO w Olsztynie przez kierownika Wydziału Personalnego KW PPR w Olsztynie, Olsztyn, 15 X 1946 r., k. 43. Zob. też *ibidem*, Oblicze polityczne dot[yczące] ppor. Stępień Leona (ściśle tajne), Olsztyn, grudzień 1947 r., k. 46.

¹³ AIPN, 709/95, t. 1, Leon Stępień: życiorys, Olsztyn, 25 X 1946 r., k. 10.

¹⁴ AIPN, 709/95, t. 2, Charakterystyka Leona Stępnia przesłana do Wydziału Personalnego KW MO w Olsztynie przez kierownika Wydziału Personalnego KW PPR w Olsztynie, Olsztyn, 15 X 1946 r., k. 43. Pismo to powieliło informacje zawarte w Uchwale Egzekutywy KW PZPR z września 1949 r.

łecznych i moralnych: „Należy do PZPR, do obecnej rzeczywistości ustosunkowany jest pozytywnie, opinią moralną na miejscu zam[ieszkania] jak również wśród ludności cieszy się dobrą, tryb życia prowadzi normalny, posiada małe skłonności do alkoholu, w warunkach materialnych żyje dobrych, utrzymuje się z pensji miesięcznej, nie przejawia chęci zysku. Do uchwał Plenum KC PPR ustosunkowany jest dobrze”¹⁵.

Zupełnie inny obraz komendanta ORMO kreślił kierownik Wydziału Personalnego KW PZPR w Olsztynie K. Szewczyk. W odpowiedzi na pytania skierowane doń przez KG MO pisał: „Zdaniem Komitetu Wojewódzkiego tow[arzysz] Stępień Leon nie wywiązuje się z pracy na postawionym go [sic!] stanowisku. Jest to człowiek o bardzo ograniczonym poziomie myślenia, w pracy bardzo chaotyczny i roztrzepany – nie umiejący w ogóle ocenić ludzi i patrzeć w sposób właściwy na przestępców”¹⁶. Szewczyk wskazywał na konieczność zmiany komendanta rezerw milicji, bowiem ten w opinii KW PZPR w Olsztynie „nie posiada żadnego autorytetu wśród podwładnych mu pracowników. Towarzyszy nie umie powiązać z pracą w ORMO – brak jest również ze strony Komendy Woj[ewódzkiej] jakiegokolwiek opieki nad organizacjami ORMO w powiatach”¹⁷. Dodawał przy tym, że organizacja pod kierownictwem Stępnia „zatraca swój bojowy charakter”. Ciekawym fragmentem rzeczzonego pisma była opinia, odnosząca się do postawy politycznej komendanta ORMO. Tą można było odczytać jako nieformalny apel wojewódzkich władz partyjnych o nierobienie „krzywdy” towarzysowi Stępniewi, z jednoczesnym podkreśleniem, że do dalszej współpracy to on się nie nadaje¹⁸. Stąd też przypomniano, że kilkakrotnie on sam prosił o inny przydział¹⁹. Z tego też powodu, w połącze-

¹⁵ *Ibidem*, Pismo zastępcy szefa WUBP w Olsztynie do szefa Wydziału Personalnego KG MO w Warszawie, Olsztyn, 11 VIII 1949 r., k. 39. Opinię w podobnym tonie wystosował KW MO w Olsztynie w grudniu 1947 r.: „[...] obecnie jest aktywnym członkiem PPR. Ustosunkowany do obecnego ustroju i władz, jak również ZSRR pozytywnie. Szczery demokrat, w rozmowach swych jest zdecydowanym wrogiem faszyzmu. Politycznie pewny”; *ibidem*, Oblicze polityczne dot[yczące] ppor. Stępnia Leona (ściśle tajne), Olsztyn, grudzień 1947 r., k. 46. W innej charakterystyce sporządzonej przez KW MO pisano: „Jest uczciwym pracownikiem, lecz nie okazuje zmysłu organizacyjnego. Brak mu planowości w pracy. W stosunku do przełożonych służbowy, do kolegów koleżeński, od podwładnych wymagający. Karany dyscyplinarnie nie był. Nałogów nie posiada. Chęci korzyści materialnych nie stwierdzono. Obcuje wśród ludzi o zdrowych zasadach moralnych i politycznych”; *ibidem*, Ściśle tajna charakterystyka Leona Stępnia, Olsztyn, grudzień 1947 r., k. 45.

¹⁶ *Ibidem*, Pismo K. Szewczyka Kierownika Wydziału Personalnego KW PZPR w Olsztynie do Wydziału Personalnego KG MO w sprawie Leona Stępnia, Olsztyn, 3 VI 1949 r., k. 41.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ Czytamy: „Pod względem moralnym i politycznym nie mamy do tow[arzysza] Stępnia żadnych zastrzeżeń. W pracy partyjnej nie bierze udziału, z UBP nie współpracuje”; *ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*, Raport ppor. Stępnia do KG MO w Warszawie z prośbą o zwolnienie z szeregow MO, Olsztyn 12 III 1947 r., k. 47.

niu z zaistniałą sytuacją, uznawano, że jego bezpośredni przełożeni powinni się wobec takowych prośb w końcu pozytywnie ustosunkować²⁰. Gwoli sprawiedliwości należy podkreślić, że wnioski o zwolnienie Stępnia z zajmowanego stanowiska nie pochodziły tylko od Szewczyka. W grudniu 1947 r., niespełna rok po objęciu przez Stępnia kierownictwa nad olsztyńskimi strukturami ORMÓ, w piśmie do komendanta głównego MO zwracał się o to ówczesny wojewódzki komendant milicji. Argumentował to brakiem wymaganych kwalifikacji przez Stępnia, jednocześnie podkreślając jego uczciwość²¹. Do odwołania jednak nie doszło, aż do wydarzeń z 1949 r., które w całkowicie innym świetle ukazały nie tylko funkcjonowanie ORMÓ, ale i samego jej dotychczasowego komendanta.

Do tego czasu, mimo krytycznych uwag co do sposobu, a *de facto* do braku umiejętności kierowania wojewódzkimi rezerwami milicji, Leon Stępień był raczej nagradzany aniżeli degradowany czy też sekowany²². Według informacji zawartych w ankiecie pracowniczej, postanowieniem prezydenta w lipcu 1947 r. otrzymał on Srebrny Krzyż Zasługi oraz awansował do stopnia podporucznika. W styczniu 1948 r. uzyskał kolejny stopień oficerski, a od 1 stycznia 1949 r. został kapitanem milicji²³. Kilkanaście miesięcy później sprawy i opinie wyglądały zdecydowanie inaczej...

27 maja 1949 r. do zastępcy komendanta wojewódzkiego MO w Olsztynie wpłynęło oficjalne pismo, charakteryzujące stosunki panujące w Komendzie Wojewódzkiej ORMÓ, a przede wszystkim jej komendanta, kpt. Leona Stępnia²⁴. Autorem pisma był sierżant podchorąży Krzysztof Kowalczyk, pracownik KW MO, który z polecenia Leona Stępnia zajmował się m.in. prowadzeniem ksiąg rozrachunkowych wojewódzkich struktur ORMÓ. Zgłaszał, że jest ofiarą szantażowania przez przełożonego. W dzisiejszej terminologii prawnej Kowalczyk sygnalizował tzw. *mobbing*, ale także nadużycia finansowe, jakie miały miejsce w ORMÓ. Zarzuty zawarte w piśmie miały bardzo różny ciężar ga-

²⁰ *Ibidem*, Pismo K. Szewczyka, kierownika Wydziału Personalnego KW PZPR w Olsztynie do Wydziału Personalnego KG MO w sprawie Leona Stępnia, Olsztyn, 3 VI 1949 r., k. 41.

²¹ *Ibidem*, Pismo komendanta wojewódzkiego MO w Olsztynie do KG MO w Warszawie w sprawie Leona Stępnia, Olsztyn, 19 XII 1947 r., k. 44.

²² W toku wyjaśniania sprawy jeszcze rzekomych nadużyć w ORMÓ, podczas zbierania informacji o kpt. Stępnium, do Wydziału Personalnego KG MO w Warszawie wpłynęła wręcz laurkowa opinia od Biura Personalnego Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Olsztynie. Stwierdzano w niej, że podczas pracy na kolei Leon Stępień „był pracownikiem zdolnym, gorliwym i sumiennym, [a] z powierzonych mu obowiązków służbowych wywiązywał się bez zarzutu. W czasie służby na PKP karany sądownie ani dyscyplinarnie nie był”; AIPN, 709/95 t. 1, Pismo naczelnika Biura Personalnego Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Olsztynie do Wydziału Personalnego KG MO w Warszawie w sprawie opinii o Leonie Stępnium, Olsztyn, 20 VI 1949 r., k. 33.

²³ *Ibidem*, Zeszyt służbowy: Leon Stępień, Olsztyn, 25 X 1946 r. k. 26.

²⁴ *Ibidem*, t. 2, Kowalczyk Kazimierz: Do zastępcy komendanta wojewódzkiego MO w Olsztynie, Olsztyn, 27 V 1949 r., k. 2

tunkowy. Odnajdziemy w nim przykłady systematycznego i trwałego wykorzystywania podległości służbowej Kowalczyka, polegające w znacznej mierze na zmuszaniu go do załatwiania pozasłużbowych spraw przełożonego²⁵. W szczególności polegały one na wymuszaniu na nim przez kpt. Stępnia opłacania prywatnych rachunków za alkohol spożyty w lokalach gastronomicznych²⁶, czy też na nocnym nachodzeniu podwładnego w jego prywatnym mieszkaniu w celu spożywania alkoholu²⁷. W piśmie Kowalczyk informował też o częstych przypadkach publicznego ośmieszania go²⁸, aż po świadomie wywoływane próby skłócania go z resztą środowiska olsztyńskich ormowców²⁹. Znaczna część pisma poświęcona była, wymagającym weryfikacji, informacjom o nadużyciach finansowych komendanta wojewódzkiego ORMÓ.

O ile pierwsze zarzuty – pod warunkiem ich potwierdzenia – dotyczyły z jednej strony złamania zasad relacji na linii przełożony–podwładny i mogły być wyrazem kulturowych oraz moralnych ułomności komendanta ORMÓ, jakże drastycznie przy tym kontrastując z wcześniejszymi opiniami KW MO czy KW PZPR na jego temat, o tyle ostatnie wywołały prawdziwą burzę. Nie dotyczyły bowiem wszechobecnego w strukturach PPR-PZPR, UB-MO pijaństwa, chamstwa i nadużywania wobec podwładnych władzy, ale malwersacji finansowych, a w najlżejszym opisie niegospodarności. Kowalczyk, jako czwarty zarzut wobec kpt. Stępnia, podawał: „Powystawiał kwity na swoje nazwisko na rowery poniemieckie w sumie 10 000 zł, które to do dziś dnia stoją w magazynie i nie mają się do użytku. Rowery te, o ile by były wykupione w OUL, przed-

²⁵ „Podczas pracy wysyła mnie do miasta i swego domu, ażebym mu przynosił bułki, gazety i tym podobne rzeczy, jednym słowem [mam] załatwiać mu prywatne jego sprawy, co powoduje niewywiązywanie się z powierzonych mi obowiązków, np. podczas swego urlopu w roku ubiegłym polecił mi, ażebym zorganizował kilku ormowców na terenie miasta i przywiózł mu jego węgiel z kolei do jego mieszkania, a kiedy odmówiłem mu twierdząc, że nie licuje to z godnością członka partii, od tej pory stale szuka do mnie jakich[ś] pretensji”; *ibidem*.

²⁶ Sierżant Kowalczyk podawał następujący przykład takiego zdarzenia: „Szantażuje stale mnie, ażebym mu fundował wódkę i tak np. swego czasu był inspektor z Głównego Inspektoratu ORMÓ por. K[...], który przeprowadzał u nas kontrolę, po zakończeniu kontroli tow. Stępień zabrał do maszyny służbowej mnie i jego, i zawiózł nas do knajpy (Klub Partyzant) gdzie rachunek za kolację z wódką musiałem ja zapłacić, bo z góry zaznaczył to tow. Stępień: »dziś płaci Kowalczyk«. Podczas święta Lotniczego w Dajtkach znowu zmuszony byłem zapłacić rachunek 1000 zł za tow. Stępnia”; *ibidem*.

²⁷ Sierżant Kowalczyk pisał: „Pewnego razu przyszedł do mego mieszkania wieczorem mocno zalany i domagał się, ażebym mu postawił wódkę, gdzie z racji jako mój przełożony w pracy zmuszony byłem mu postawić około pół litra. Po wypiciu tejże tak się mocno zalał, że pozostał w mym mieszkaniu. W nocy tej narobił mi w mieszkaniu szereg nieporządków...”; *ibidem*.

²⁸ Miał m.in. na odprawach lub w większym gronie zwracać się do podwładnego nie po nazwisku, czy też według stopnia, ale używał wobec niego różnych nazw typu „słońce, gwiazda”, co w ocenie autora pisma kompromitowało go w środowisku ormowców; *ibidem*.

²⁹ Według sierżanta Kowalczyka, kpt. Stępień miał poinformować aktyw ORMÓ o przydziale obuwia, po czym zakazał mu sprawdzenia tegoż, co wywołało liczne nieporozumienia; *ibidem*.

stawiają wartość nie wyżej 3000 zł. Wystawił również rachunek na swoje nazwisko [na] w sumie 10 000 zł za ponemiecki kajak gumowy, który po spuszczeniu go na wodę zaraz się rozpadł”³⁰.

Rzeczony raport Kowalczyka został przez ówczesnego komendanta wojewódzkiego MO w Olsztynie płk. Bazylego Maksimczuka przesłany 28 maja 1949 r. do komendanta głównego milicji, z prośbą o „delegowanie przedstawiciela Głównego Inspektoratu ORMO, który by wspólnie z Komisją przeze mnie wyłonioną stwierdził istotę i słuszność zarzutów”³¹. Sprawa potoczyła się bardzo dynamicznie. Nie mamy co prawda potwierdzenia w postaci zachowanego materiału archiwalnego wcześniejszych podobnych skarg na kpt. Stępnia, ale wokół jego osoby musiała istnieć już pewna niezbyt przychylna mu atmosfera, skoro wojewódzkie dowództwo MO niemalże natychmiast – bez samodzielnej weryfikacji sprawy – skierowało pismo do warszawskiej centrali. Można domniemywać, że wykorzystano zaistniałą sytuację do pozbycia się Leona Stępnia ze struktur milicji. Wynik kontroli – zwłaszcza gospodarności i poziomu rozwoju organizacji ORMO w terenie – był dla komendanta wojewódzkiego dość łatwy do przewidzenia i takową mógł lub winien zarządzić prewencyjnie znacznie wcześniej, nie czekając na czyjś raport-donos.

Pismo Kowalczyka zainicjowało ciąg zdarzeń, zwłaszcza w wymiarze oficjalnych kroków podjętych przez kierownictwo partyjne i milicyjne. Najważniejszymi z nich były działania wyjaśniające, które przeprowadzano dwutorowo: przede wszystkim zweryfikowano zarzuty stawiane pisemnie przez Kowalczyka, oprócz tego dokonano finansowej lustracji struktur ORMO w całym województwie olsztyńskim.

23 września 1949 r. starszy oficer śledczy Oddziału Specjalnego KG MO ppor. Sławiec skierował do komendanta głównego MO gen. bryg. Konarzewskiego sprawozdanie „z przeprowadzonego dochodzenia w sprawie nadużyć finansowych w Wojewódzkiej Komendzie ORMO w Olsztynie”³². Ustalenia poczynione przez niego nie były korzystne dla jeszcze urzędującego komendanta ORMO kpt. Stępnia. Podporucznik raportował, że „pomimo podjętych prób, nie ma fizycznej możliwości ustalenia stanu faktycznego gospodarki finansowej Woj[ewódzkiej] Komendy ORMO w Olsztynie za okres 1946–1947” z powodu braku „książek buchalteryjnych”, które zaginęły³³. Przy czym wskazywane były poszlaki, świadczące o celowym ich zniszczeniu przez wojewódzkiego ko-

³⁰ *Ibidem*.

³¹ *Ibidem*, Pismo komendanta wojewódzkiego MO w Olsztynie do komendanta głównego MO w Warszawie w sprawie raportu Kazimierza Kowalczyka, Olsztyn, 28 V 1949 r., k. 1.

³² *Ibidem*, Sprawozdanie z przeprowadzonego dochodzenia w sprawie nadużyć finansowych w Wojewódzkiej Komendzie ORMO w Olsztynie, Warszawa, 23 IX 1949 r., k. 184–185; także *ibidem*, k. 188–190.

³³ *Ibidem*, k. 183.

mentanta ORMO. Przypuszczenia te zostały oparte na przesłuchaniach świadków³⁴, w tym głównego z nich, tj. sierżanta Kazimierza Kowalczyka, który odpowiadał za prowadzenie tychże ksiąg. Świadek ten w toku działań kontrolnych zeznał, że „kasa ORMO znajdowała się w kieszeni kpt. Stępnia i wszelkie wpływy gotówki, jak i obrót, odbywały się bez żadnej dokumentacji, co stwarzało chaos i nie wiadomo było skąd pieniądze wpływały”³⁵. Na sygnały Kowalczyka o niezgodności z przepisami takiego sposobu prowadzenia polityki finansowej jednostki, kpt. Stępień miał „odpowiedzieć mu, żeby się nie przejmował, gdyż on jest za to odpowiedzialny. Świadek podaje szereg faktów, z których wynika, że kpt. Stępień sam wystawiał różne rachunki na swoje nazwisko i kazał mu rozchodzić, z czym nie chciał się zgodzić”³⁶.

Zeznania Kowalczyka w sposób jednoznaczny obciążały wojewódzkiego komendanta ORMO. Potwierdził on bowiem wszystkie zarzuty, które sformułował w „raporcie” z maja 1949 r. Ponadto zostały one zweryfikowane przez przeprowadzającego kontrolę oficera śledczego i przedstawione zwierzchnikom w oficjalnym sprawozdaniu. Potwierdzono sprawę sprzedaży przez Stępnia dla ORMO dwóch niesprawnych rowerów za zawyżoną cenę (10 tys. złotych)³⁷, z których co prawda złożono jeden, ale i tak okazał się niesprawny. Obciążająca była również sprawa sprzedaży przez niego (za kwotę 10 tys. zł) dla jednego z podległych mu ośrodków sportów wodnych ORMO niesprawnego gumowego kajaka. W tej sprawie poniesiono dodatkowe koszty (kolejne 10 tys. zł) związane z nieudanymi próbami remontu zakupionego sprzętu. Według informacji zawartych w sprawozdaniu nie zachowały się w dokumentacji finansowej wojewódzkiej komendy ORMO żadne dowody kupna kajaka, jak i protokoły przyjęcia go na stan jednostki³⁸.

Z opisu sprawy sporządzonego przez ppor. Sławca wyłania się obraz wojewódzkiej komendy ORMO nie tylko jako jednostki skandalicznie zarządzanej, chociażby w sferze finansowej, ale przede wszystkim jako niemalże „prywatnego folwarku” jej ówczesnego komendanta. Brak reakcji przełożonego na zgłaszane przez Kowalczyka nieprawidłowości finansowe, m.in. nierejestrowanie wpływów do kasy ORMO, jak również napływ środków pieniężnych z nieznanych źródeł, stały się w maju 1948 r. przyczyną oficjalnego zgłoszenia rezygnacji przez Kowalczyka z funkcji prowadzącego kasę komendy. Świadek – według sprawozdania – stał się wówczas celem różnych szykan, łącznie z groźbą

³⁴ Zob. AIPN, 709/95 t. 4, Akta sprawy Leona Stępnia, *passim*.

³⁵ AIPN, 709/95 t. 2, Sprawozdanie z przeprowadzonego dochodzenia w sprawie nadużyć finansowych w Wojewódzkiej Komendzie ORMO w Olsztynie, Warszawa, 23 IX 1949 r., k. 183.

³⁶ *Ibidem*.

³⁷ Jak zeznał sierżant Kowalczyk, faktyczna wartość tychże nie przekraczała 3 tys. złotych.

³⁸ AIPN, 709/95 t. 2, Sprawozdanie z przeprowadzonego dochodzenia w sprawie nadużyć finansowych w Wojewódzkiej Komendzie ORMO w Olsztynie, Warszawa, 23 IX 1949 r., k. 183.

poddania go pod osąd Wydziału Specjalnego. Istniejące braki w dokumentacji finansowej spowodowały, że wyznaczony jako następca do pełnienia funkcji kasjera komendy chor. Osiecki odmówił jej przyjęcia. Tym samym sprawy finansowe dalej miał prowadzić sierż. Kowalczyk. Ten jednak postanowił zwrócić wszelką dokumentację kpt. Stępniewi jednoznacznie odmawiając dalszej pracy na tym stanowisku. Według zeznań opisanych w sprawozdaniu, komendant ORMO miał nakazać spalić akta finansowe, a po odmowie wykonania tego rozkazu przez Kowalczyka przejął je sam, i od tego momentu losy dokumentacji nie były znane świadkowi. Zeznania Kowalczyka potwierdzili inni świadkowie, w tym wspomniany chor. Osiecki oraz były Szef Wydziału Finansowego KW MO w Olsztynie Feliks Piasecki³⁹. Kontrola dotyczyła również wyjaśnienia sprawy „zniknięcia” z pokoju służbowego komendanta Stępniewa przydzielonego przez Główny Inspektorat ORMO worka skóry twardej i miękkiej⁴⁰.

Opisane sprawy były dopiero wstępem do ujawnienia innych nieprawidłowości, które w latach 1946–1949 miały miejsce na terenie wojewódzkich struktur ORMO, a które wobec braku nadzoru ze strony kpt. Stępniewa nad terenowymi ogniwami formacji bezpośrednio go obciążały. Należała do nich m.in. sprawa komendanta powiatowego ORMO w Mrągowie, który przywłaszczył około 200 tys. zł, po czym uciekł w nieznanym kierunku. Jak podkreślał w swym sprawozdaniu ppor. Sławiec, winę za całą sytuację ponosił kpt. Stępień, który poprzez „zaniedbywanie swoich obowiązków służbowych oraz brak czujności w stosunku do podległych mu pracowników ORMO dopuścił się poważnych nadużyć finansowych na szkodę Skarbu Państwa”⁴¹. Ponadto sprawozdanie zarzucało mu „brak podejścia klasowego” w zarządzaniu wojewódzkimi strukturami ORMO, a zwłaszcza czujności, co ujawniła m.in. sprawa chorążego K., Stanisława M. oraz obywatela S., którzy na terenie komendy powiatowej ORMO w Lidzbarku dopuścić się mieli defraudacji ponad 200 tys. zł⁴².

Reasumując ppor. Sławiec pisał, że stwierdzono „poważne niedociągnięcia w Komendzie Wojewódzkiej ORMO, jak i w terenie, za co winę ponosi [...] Stępień, który w pracy swej systematycznie się zaniedbuje. [...] Kontrola gospodarki finansowej stwierdziła także cały szereg niedociągnięć, jak np. przychodowano cały szereg sum, na które nie ma żadnego dokumentu wyświetlającego skąd te sumy pochodzą – inne natomiast są wątpliwe. Wypłacano różne sumy komendantom ORMO na powiatach, na co brak rozliczeń, gdzie te sumy wydano i jak je zużytkowano”⁴³. Dodawał przy tym, że z oglądu całej sprawy jednoznacznie wynika, iż osobą odpowiadającą za zaistniałą patologiczną sytuację

³⁹ *Ibidem*.

⁴⁰ *Ibidem*, k. 183–184.

⁴¹ *Ibidem*, k. 184.

⁴² *Ibidem*.

⁴³ *Ibidem*.

w wojewódzkich strukturach ORMO był kpt. Leon Stępień, który w ocenie oficera śledczego „nie stał na wysokości powierzonego mu zadania, na stanowisko to w ogóle nie nadaje się”⁴⁴. Raport pokontrolny zaznaczał, że postawa Stępnia w dużym stopniu nadszarpięła autorytet ORMO, a także i samej MO. Ponadto po raporcie Kowalczyka do Komisji Kontroli Partyjnej przy KW PZPR w Olsztynie sprawa stała się nie tylko wewnętrznym problemem ORMO. Wskazując na konsekwencje, jakie wobec Stępnia wyciągnęły władze partyjne, tj. skierowanie pisma do komendanta wojewódzkiego MO o natychmiastowe zwolnienie go z zajmowanego stanowiska, ppor. Sławiec sam rekomendował takowe rozwiązanie problemu⁴⁵. Jednocześnie zwracał się z prośbą do gen. Konarzewskiego o skierowanie do Olsztyna komisji kontrolnej złożonej z „fachowców-buchalterów” w celu dalszego zbadania spraw związanych z prowadzeniem gospodarki finansowej przez kierownictwo wojewódzkie ORMO. Podkreślał przy tym, że działania te wykraczają poza możliwości Oddziału Specjalnego KG MO⁴⁶.

Sprawozdanie pokontrolne nadało całej sprawie bardziej dynamiczne tempo, a przede wszystkim zwiększyło jej zakres. Dotychczasowy obieg pism, tj. KW PZPR w Olsztynie – KW MO w Olsztynie – KG MO w Warszawie, został formalnie poszerzony o osobę ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza⁴⁷. 28 września 1949 r. KG MO przesłała do niego sprawozdanie Oddziału Specjalnego. Generał Konarzewski informował w nim Radkiewicza nie tylko o tym, że wobec informacji zwartych w sprawozdaniu wystąpił o zwolnienie kpt. Stępnia z szeregów MO z trzymiesięcznym odszkodowaniem, ale także wzmiankował o odkrytych innych nadużyciach finansowych rzeczownego. Dotyczyły to m.in. nierozliczenia 700 tys. zł uzyskanych od Głównego Inspektoratu ORMO na cele funkcjonowania formacji⁴⁸.

W tym kontekście nasuwa się też pewne spostrzeżenie, może dla niektórych badaczy dziejów Polski Ludowej wyda się ono nazbyt trywialne, płytkie lub mało analityczne, niemniej oddaje istotę ówczesnych realiów. W okresie tzw. utrwalania władzy ludowej, a zwłaszcza w latach stalinizmu, tysiącami represjonowano ludzi niepodległościowego podziemia i ich rodziny, a sprawę przestępstw gospodarczych we własnych szeregach – konkretnie sprawę Stępnia – postanowiono zakończyć stosunkowo cicho i bez żadnych prawnych konse-

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ *Ibidem*, k. 185.

⁴⁷ Należy mieć na uwadze, że nie musiało oznaczać to osobistego zaangażowania się w sprawę samego Radkiewicza, czy też studiowania przez niego akt tejże sprawy. Niemniej formalny nadzór ministra stał się faktem.

⁴⁸ AIPN, 709/95 t. 2, Pismo komendanta głównego MO gen. Konarzewskiego do ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza w sprawie kpt. Leona Stępnia, Warszawa, 28 IX 1949 r., k. 186.

kwencji. Nie skierowano jej bowiem do czynników prokuratorskich, a następnie do władz sądowych. Jedynymi działaniami podjętymi wobec kpt. Stępnia było zawieszenie go w czynnościach służbowych do czasu zakończenia prac przez fachową komisję weryfikującą całościową działalność struktur ORMO w województwie olsztyńskim⁴⁹. Następnie zwolniono go z pracy z wypłaceniem zaległego wynagrodzenia.

Sugestie skierowania do Olsztyna specjalnej komisji finansowej, zawarte w sprawozdaniu Oddziału Specjalnego KG MO, następnie powtórzone w piśmie KG MO do MBP, zostały zaakceptowane i jesienią 1949 r. stały się faktem. Nawet tylko formalny nadzór Radkiewicza nad tą sprawą nadawał jej dość szybkie tempo. Skutkiem tego było przeprowadzenie kontroli w dniach 1–16 października 1949 r. przez Biuro Kontroli MBP, a następnie opracowanie wnikliwego protokołu. 16 października 1949 r., jako dokument objęty klauzulą „ściśle tajne”, protokół został przesłany do kierownictwa resortu oraz KG MO⁵⁰.

Działania kontrolne objęły KW ORMO w Olsztynie, a także KP ORMO Olsztyn w Barczewie, KP ORMO w Biskupcu i Mrągowie. Zwrócono uwagę na kolejne sprawy związane z niegospodarnością kierownictwa ORMO. Była to m.in. sprawa funduszy na wykonanie sztandarów formacji czy też na budowę oraz remonty świetlic. Szło o znaczące środki – 694 921 zł (w tym 144 tys. zł na sam powiat mrągowski) otrzymane 31 lipca 1948 r. od Głównego Inspektora ORMO. Protokół pokontrolny wskazywał, że wydatki tychże funduszy były „w większości niecelowe”, ponieważ przeznaczano je na budowę świetlic w miejscowościach, gdzie było co najwyżej 30–40 ormowców⁵¹ i zostały w znacznej części najzwyczajniej zdefraudowane. Podawano tutaj przypadek z komendy powiatowej ORMO w Mrągowie, gdzie tamtejszy komendant miał sobie przywłaszczyć 144 tys. zł, w wyniku czego świetlice na terenie powiatu nie powstały⁵². W Lidzbarku wyremontowanej za 80 tys. zł świetlicy w ogóle nie wykorzystywano, gdyż przekazano ją Lidze Kobiet. W Nidzicy zaś podjęto remont obiektu wydatkując 123 tys. zł, ale ostatecznie inwestycja nie została sfinalizowana. Do tego zaciągnięto tam jeszcze długi na kwotę 140 tys. zł. Brakowało przy tym jakichkolwiek zapisów w księgach finansowych, przedstawiających rozdysponowanie środków państwowych. Nie stwierdzono także istnienia ksiąg i protokołów odbioru prac, za które udzielano zapłaty. Na tym tle braki

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ AIPN, 709/95 t. 2, Protokół kontroli, Olsztyn, 16 X 1949 r., k. 194.

⁵¹ Czytamy: „Świetlice te mają b[ardzo] małą frekwencję, pozostają bez żadnej opieki, nie mają poza paru krzesłami lub stołami żadnego inwentarza i w obecnych warunkach nie spełniają tych zadań, którym winny służyć w myśl założeń ideologiczno-wychowawczych ORMO. Wyjątek stanowi świetlica w Olsztynie, która jest odpowiednio urządzona, ale nie ma na miejscu ani gazet, ani książek”; *ibidem*, k. 195.

⁵² *Ibidem*.

w materiale ideologiczno-propagandowym w świetlicach wydawały się problemami najmniejszego kalibru⁵³.

Przypadków niegospodarności, a w niektórych przypadkach wręcz defraudacji środków publicznych, było znacznie więcej. Jednym z nich była sprawa losu funduszy na uszycie mundurów dla ormowców. Wydatkowano na ten cel ponad 1,6 mln zł, przy czym zamiast zarobić na sprzedaży tychże mundurów – ich wykonanie kosztowało 1900 zł za sztukę – sprzedawano je ormowcom po 2000 zł i odnotowano straty. Nastąpiło to m.in. z powodu defraudacji pieniędzy w KP ORMO w Mrągowie⁵⁴. Wówczas to KW ORMO przekazała tam bezpłatnie 53 komplety mundurowe, o łącznej wartości 106 tys. zł, co obciążało budżet komendy wojewódzkiej. Nie były też prowadzone księgi finansowe⁵⁵. Podobnie przedstawiała się sprawa rozliczenia funduszy pozyskanych przez kpt. Stępnia od komend powiatowych na powstanie sztandaru ORMO⁵⁶.

Z okazji trzeciej rocznicy powstania ORMO, z inicjatywy kpt. Stępnia i za wiedzą wojewody olsztyńskiego Mieczysława Moczara, zostało wypuszczonych 30 tys. cegiełek w seriach: 10 tys. po 50 zł każda, 10 tys. po 100 zł każda i 10 tys. po 200 zł każda. W sumie wyprodukowano cegiełki o łącznej wartości 3,5 mln zł. Kontrola stwierdzała, że pomimo rozliczenia akcji przez Komisję Finansową, *de facto* nie rozliczyły się z niej KP ORMO w Pasłęku, Pizzu i Braniewie⁵⁷.

Protokół z innej kontroli, przeprowadzanej od 7 do 15 grudnia 1949 r., uwzględniając powyższe przykłady modelu zarządzania ORMO przez Leona Stępnia stwierdzał, że „Gospodarka finansowa ORMO na terenie Olsztyna i powiatów w okresie 1947, 1948 i 1949 r. pozostawał[a] bez kontroli”, ponadto wskazywano na brak statutu ORMO, kasowanie podręcznych „książek kasowych”, brak organizacji świetlic, a także należytej opieki nad już istniejącymi placówkami „Obywatelskich Komitetów Pomocy ORMO z jednostkami ORMO”⁵⁸.

⁵³ *Ibidem*.

⁵⁴ *Ibidem*, k. 195; AIPN, 709/95 t. 2, Sprawozdanie z kontroli gospodarki finansowej przeprowadzone w dniach 7–15 grudnia 1949 r. w KW ORMO w Olsztynie, Olsztyn, 15 XII 1949 r., k. 205.

⁵⁵ AIPN, 709/95 t. 2, Protokół kontroli, Olsztyn, 16 X 1949 r., k. 196.

⁵⁶ Kontrolerzy z informowali, że kpt. Stępień nie rejestrował pozyskiwanych od komend pieniędzy, a sztandar do czasu kontroli nie powstał; *ibidem*, Sprawozdanie z kontroli gospodarki finansowej przeprowadzone w dniach 7–15 XII 1949 r. w KW ORMO w Olsztynie, Olsztyn, 15 XII 1949 r., k. 208.

⁵⁷ *Ibidem*, k. 209.

⁵⁸ *Ibidem*, k. 205; Kontrolę przeprowadzili: rewident Samodzielnej Sekcji Finansowej KG MO por. Stanisław Chojnacki oraz ppor. Jarosław Sławiec, starszy oficer śledczy Oddziału Specjalnego KG MO. Działając na podstawie upoważnienia komendanta głównego MO zweryfikowali sytuację działalności ORMO za okres 1 I 1946–9 XII 1949 r.

Opierając się na wykazanych nadużyciach, a w niektórych przypadkach także i czynach kryminalnych, popełnionych przez kierownictwa powiatowe ORMO, protokół pokontrolny przedstawiał następujące wnioski: „Należałoby wobec szeregu zarzutów w stosunku do Z-cy Komendanta Woj[ewódzkiego] MO ds. ORMO kpt. Stępnia Leona, w związku z zaginięciem książki kasowej za 1947 r. i dokumentacji za tenże okres, zaginięciem worka skóry, sprzedaży wraków rowerowych i uszkodzonego kajaka z użyciem sumy zł 44 849 – na Ośrodek Wodny w Olsztynie – brak dowodu na 26 000 zł, niepotrzebnym wydatkowaniem na różne fotografie, zakup motoru dla KW ORMO za cenę zł 35 000 (który nie nadaje się do użytku), niewłaściwym wydatkowaniem sumy zł 401 981 – przeznaczonej na obuwie dla ORMO-wców, sprawy jego skierować do Oddziału Spec[jalnego] KG MO i Samodzielnego Wydziału Personalnego”⁵⁹. Ponadto zalecano przeprowadzenie profilaktycznych kontroli wszystkich placówek ORMO przez KW ORMO oraz Inspektorat WUBP w Olsztynie, jak również dokończenie inwentaryzacji całkowitego majątku ORMO w całym województwie olsztyńskim. W tej kwestii wskazywano na konieczność zakładania ksiąg inwentarzowych według wzorców MBP⁶⁰.

Efektom kontroli, a zwłaszcza płynących z nich wniosków, były podjęte konkretne działania zarówno przez aparat partyjny, jak i przez kierownictwo resortu bezpieczeństwa. Wojewódzkie władze PZPR wypowiedziały się w tej materii już we wrześniu 1949 r. W przyjętej wówczas uchwale egzekutywy KW czytamy: „zwraca się ona z prośbą do Komendy Głównej MO w Warszawie w sprawie zdjęcia ze stanowiska Komendanta Wojewódzkiego ORMO kpt. Stępnia Leona, który nie jest w stanie podołać zadaniom, jakie stoją przed nim do wykonania na obecnym etapie. Zdaniem Egzekutywy KW PZPR tow. Stępień nie wywiązuje się pracy na stanowisku komendanta wojewódzkiego ORMO. Jest to człowiek o bardzo ograniczonym poziomie myślenia, w pracy bardzo chaotyczny i roztrzepany, nieumiejący w ogóle oceniać ludzi oraz patrzeć na przestępców w sposób właściwy z punktu widzenia pracy zawodowej. [...] Praca polityczna w ORMO jest zupełnie zaniedbana. ORMO pod kierownictwem Stępnia zatracą swój bojowy charakter i nie spełnia swych obowiązków bojowej organizacji. [...] Stępień zwracał się kilkakrotnie z prośbą o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska, co zdaniem Egzekutywy należałoby bezwzględnie uczynić”⁶¹. Uchwałę tę przesłano do KG MO. Dopełnieniem rzeczonych działań KW PZPR było skierowanie 21 grudnia 1949 r. pisma do KC PZPR, w którym informowano, że egzekutywa KW postanowiła zwrócić się do KG MO z prośbą o zwolnienie Stępnia z zajmowanego stanowiska, ale także o niewyciąganie

⁵⁹ *Ibidem*, k. 222.

⁶⁰ *Ibidem*.

⁶¹ AIPN, 709/95 t. 1, Uchwała Egzekutywy KW PZPR w Olsztynie z 3 XI 1949 r., k. 50.

wobec niego żadnych konsekwencji służbowych⁶². Oznaczało to, że o żadnych zarzutach karnych czy chociażby postępowaniu prokuratorskim mowy być nie mogło. Dlaczego? Odpowiedź wydaje się prosta. Nie było na to przyzwolenia politycznego. Nadanie całej sprawie drogi prokuratorsko-sądowej uderzałoby w i tak bardzo niekorzystny wizerunek społeczny ORMO, na co komunistyczna władza pozwolić sobie nie mogła.

Równoległe do działań zainicjowanych przez egzekutywę KW PZPR w Olsztynie sprawę kpt. Stępnia finalizowała KG MO. Jeszcze we wrześniu, a więc zanim zakończyły się kontrole finansowe w olsztyńskim ORMO, ówczesny komendant główny MO gen. Konarzewski, w piśmie do ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza, informował, że wystąpił o zwolnienie Stępnia ze służby z trzymiesięcznym odszkodowaniem. Jednocześnie zawieszał go w czynnościach służbowych wraz z „całkowitym wstrzymaniem poborów” do czasu wyjaśnienia sprawy wydatkowania przez ORMO w województwie olsztyńskim 700 tys. zł⁶³. Dopełnieniem tych kroków było skierowanie do ministra Radkiewicza przez gen. Konarzewskiego wniosku o zwolnienie kpt. Stępnia z szeregow MO. W uzasadnieniu komendant główny MO pisał: „Stępień był członkiem KPP – jednak z pracy na obecnym stanowisku nie wywiązuje się. Jest słabym kierownikiem, brak mu autorytetu wśród ORMO-[w]ców. Aparat ORMO województwa olsztyńskiego pod jego kierownictwem ztraca swój bojowy charakter, nie spełnia zadań stawianych przed nim do wykonania. [...] Ostatnio stwierdzone zostały nadużycia z jego strony i pełny rozkład pracy ORMO”⁶⁴.

Ostatecznie decyzją ministra bezpieczeństwa publicznego z 10 stycznia 1950 r. ujętą w rozkazu z 27 stycznia 1950 r., zawieszony w pełnieniu obowiązków komendanta ORMO w województwie olsztyńskim kpt. Leon Stępień został zwolniony z zajmowanego stanowiska z dniem 31 stycznia 1950 r. i przeniesiony do rezerw Ministerstwa Obrony Narodowej. Wyplacone zostały mu również przysługujące pobory⁶⁵.

Wobec Leona Stępnia, tak jak zapowiadano, nie podjęto żadnych postępowań karnych. KG MO w piśmie do Wydziału Personalnego KW PZPR w Olsztynie podkreślała, że zastrzeżeń politycznych wobec byłego już komendanta nie ma. Co więcej, w notatce służbowej z kwietnia 1950 r., podpisanej m.in. przez szefa Oddziału Personalnego KG MO stwierdzano, że co prawda Stępień został zwolniony za nadużycia służbowe i finansowe poczynione na szkodę Skarbu

⁶² *Ibidem*, t. 2, Pismo Egzekutywy KW PZPR w Olsztynie do KC PZPR Wydział Personalny w sprawie Leona Stępnia, Olsztyn, 21 XII 1949 r., k. 224.

⁶³ AIPN, 709/95 t. 1, Pismo komendanta głównego MO gen. Konarzewskiego do ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza w sprawie kpt. Leona Stępnia, Warszawa, 28 IX 1949 r., k. 51.

⁶⁴ *Ibidem*, Wniosek o zwolnienie z szeregow MO, Warszawa, wrzesień 1949 r., k. 52.

⁶⁵ *Ibidem*, Wyciąg z rozkazu personalnego nr 71 z 27 I 1950 r., k. 55.

Państwa, ale... „w związku z tym, że jest to człowiek, który cały czas był związany z ruchem robotniczym, opinią cieszył się dobrą, dlatego też uważam, że można dać go do rezerw MO”⁶⁶.

* * *

Sprawa kpt. Stępnia ukazuje rzeczywiste oblicze ORMO w województwie olsztyńskim. Do 1949 r. w sprawozdaniach pisano o uczciwości komendanta ORMO. Dopiero pismo Kazimierza Kowalczyka sytuację tę zmieniło. Po kontrolne wnioski wykazały, że ORMO jako jednostka organizacyjna aparatu bezpieczeństwa w województwie olsztyńskim funkcjonuje słabo lub w wielu miejscach wcale, że patologia, przestępczość wkradły się w szeregi formacji i stały się tam nie marginesem, ale niemalże ogółem. Tak jak w przypadku wielu działaczy PPR, także rezerwy milicji były dla jej aktywu doskonałą formą zarobkowania oraz wzmocnienia swojej pozycji społeczno-politycznej. Reglamentowane przez partie dobra materialne, i nie tylko, stały się też obiektem łatwiej dostępnym dla funkcjonariuszy rezerw MO. Formację tę jednak, tak jak w przypadku PPR, dotknął problem jakości kadr.

Zamknięcie sprawy kpt. Stępnia paradoksalnie nie nastąpiło w okresie weryfikacji aktywów partyjnych przed formalnym zjednoczeniem PPR z PPS w 1948 r., ale dopiero kilka miesięcy później, na skutek doniesienia jednego z „prześladowanych” lub też – używając współczesnej terminologii – mobbingowanych pracowników. Wyłonił się bardzo niekorzystny obraz formacji. Kontrole pokazały, że ORMO na terenie województwa olsztyńskiego organizacyjnie nie funkcjonowała, była ideologicznie słaba, trwoniła fundusze państwowe na dyskusyjne inwestycje. Wykrytą patologię postanowiono zlikwidować przez wprowadzenie pewnych elementów naprawczych... te jednak ograniczyły się do wymiany komendanta wojewódzkich struktur.

Bibliografia

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

AIPN, 709/95 t. 1

AIPN, 709/95 t. 2

AIPN, 709/95 t. 4

OPRACOWANIA

Drabik R., *Polska Partia Robotnicza na Lubelszczyźnie (1944–1948). Przyczynek do badań nad działalnością, strukturą i kadrami* [w:] *Polska Partia Robotnicza 1944–1948. Studia i szkice*, red. M. Krzysztofiński, Rzeszów 2014.

⁶⁶ *Ibidem*, Notatka służbowa [kwiecień] 1950 r., k. 61.

- Gontarczyk P., *Polska Partia Robotnicza w latach 1944–1948 jako partia władzy. Pozaideologiczne motywy akcesu do partii komunistycznej* [w:] *Partia, państwo, społeczeństwo*, red. K. Rokicki, Warszawa 2016.
- Grzegorzczak M., *Organizacja i zadania Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej*, Warszawa 1968.
- Krysiak D., *Polska Partia Robotnicza w województwie olsztyńskim w latach 1945–1948. Struktury – kadry – działalność*, Olsztyn–Białystok–Warszawa 2017.
- Magier D., *Powiatowy Sztab Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej w Radzynie Podlaskim (1963–1975) – jako przedmiot badań archiwoznawczych*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2018, t. 16.
- Pączek T., *Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej w latach 1946–1989. Rozwój organizacyjny i rola w aparacie represji PRL*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej” 2012, nr 1(10).
- Pytel J., *Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej (1946–1989)*, Warszawa 2009.
- Sacewicz K., *Kadry Polskiej Partii Robotniczej na Warmii i Mazurach 1945–1948* [w:] *Polska Partia Robotnicza 1944–1948. Studia i szkice*, red. M. Krzysztofiński, Rzeszów 2014.

A case of Captain Leon Stępień (May–December 1949). A contribution to the history of the Volunteer Reserve of the Citizens' Militia in the Olsztyn Voivodeship

The history of Volunteer Reserve of the Citizens' Militia (Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej, ORMO), primarily its structures operating in Olsztyn Voivodeship, remains an area requiring scientific elaboration. The Volunteer Reserve of the Citizens' Militia constituted the institutional and personal reinforcement of the communist power apparatus; it was often their tool against the democratic aspirations of Polish society. However, while there is a multitude of studies on the Security Service (Służba Bezpieczeństwa, SB) and Citizens' Militia (Milicja Obywatelska, MO), scientific studies on ORMO remain scarce. Thus, the following article aims to discuss a small section of ORMO's history in Warmia and Masuria that brings to focus all the features of the organization and the people creating it into focus.

Captain Leon Stępień was ORMO's commander of the Olsztyn Voivodeship. The article answers the questions of who he was and what offenses he was supposed to commit that not only the Executive of the Provincial Committee of the Polish United Workers' Party in Olsztyn dealt with his case, but also the Central Committee of the Party, and the Central Command of the Citizens' Militia. What is more, letters regarding this case were addressed directly to the Minister of Public Security, Stanisław Radkiewicz. What the so-called Stępień case constituted for the assessment of all the ORMO's regional structures? Above all, how did the organization operate in that voivodeship? This article attempts at answering these questions and presenting mechanisms employed by the Party or ministerial leadership to “sweep the matter under the rug” and to ensure that its echoes did not reach the general public.

Słowa kluczowe: ORMO, korupcja, PPR, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, KW MO w Olsztynie

Keywords: Volunteer Reserve of the Citizens' Militia, corruption, Polish Workers' Party, Ministry of Public Security, Provincial Command of the Citizens' Militia in Olsztyn

KAROL SACEWICZ (ur. 1978 r.) – historyk, doktor habilitowany; adiunkt w Instytucie Historii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie oraz pracownik olsztyńskiej Delegatury IPN. Zainteresowania badawcze koncentruje na historii politycznej II RP, polskiej konspiracji niepodległościowej okresu II wojny światowej i lat powojennych, jak również na problematyce wojny w Wietnamie. Opublikował kilkadziesiąt prac naukowych, w tym monografie i wydawnictwa źródłowe: *Polskie Państwo Podziemne wobec komunistów polskich (1939–1945). Wypisy z prasy konspiracyjnej* (2005); *Centralna prasa Polski Podziemnej wobec komunistów polskich 1939–1945* (2009); *Komunizm i antykomunizm w II Rzeczypospolitej: państwo – społeczeństwo – partie* (2016); *Antykomunizm socjalistów. PPS wobec KPRP/KPP (1918–1938). Wypisy z prasy i dokumentów* (2019) oraz jako współredaktor *Antykomunizm Polaków w XX wieku* (2019).